

POZNAN, 5 grudnia.

mieściliśmy kilka dni temu w odcinku Dziennika naszego Prospekt banku kredytowego na który pod firmą Donimierski, Kalkstein,owski & Comp. z przyszłą wiosną rozpocząć czynność swoją w Toruniu nad Wisłą. Dzwienie instytucji przemysłowych wśród nas i przez nami z biorowemi, zbyt wielkiej dla społeczeństwa naszego jest wagi, ażebyśmy li skwapliwym towaniem Prospektu kontentować się mogli. Wnie, zdrowe instytucje tego rodzaju najlepszym środkiem zdrowia i siły społeczeństwa, gdyż nie niczém więcej jak krystalizowaniem się inteli i dzielności w niem spoczywającej. Instytucje kredytowe są u nas oraz oznaką i przezor- madrą. Z jednej bowiem strony stawiają czoło gęcej nas lichwie, doszłej skutkiem zbyt długiej wprawy i nieprzerwanego monopolu do pra- artystycznej perfekcyi, a z drugiej strony kają społeczeństwo nasze nie tylko w interesos- się sprawami finansowemi w ogóle, podając mu omosć brania udziału w nich przez akcje, lecz kają prócz tego z trybem godziwego a zysko- obrotu kredytowego, o którym słabe wśród przez długi czas istniało wyobrażenie. Ze zaś zachowaniu prawideł uczciwości i przywoito- trafiai kapitał skoncentrowany znaczne przy- korzyści, dowody tego mamy w szanownej Spółce wowej. Łącząc przeto względ na pomyslnie re- tójże, z uwagami poprzedniami, nie możemy projekt nowy polecić najusilniej publi- ści naszej. Do pracy, do pracy! otóż hasło kające się teraz powszechnie u nas. Rzecz to ma i słuszną. Lecz nie tylko my — niechaj iadze nasze, małe czy duże pracują, i w tém rozum, ekonomiczny.

Zwracając się do treści Prospektu, przyznać mu- iż takowa prawdziwie miłą nam sprawiła nie- iankę. Uważamy bowiem nie tylko obranie mia- orunia, ze względu na położenie jego i ruch owy w nim panujący, dla nowej instytucji za- to trafne, lecz oraz zadanie, jakie sobie „Bank“ założył, za wskazówkę szczęśliwą zarówno in- ancyi jako i szlachetnych dążeń założycieli jego. z załatwiania zwyczajnych interesów bankier- wchodzą w program banku: 1. pośredniczenie w pożyczkach i lokacjach hipotecznych, z równo- niem przejmowaniem gwarancji punktu- go wypłacania procentów hipotecznych; 2. spieranie przemysłu krajowego, mianowicie banków naszych ludowych, tak po mia-

stach jako i okręgach wiejskich. Z Nr. 1 widzimy wyraźnie, że założyciele poznali się z prze- myślnym bardzo a gdzie indziej już skutecznie dzia- łającym środkiem przywabiania kapitałów hipote- cznych. Ze Nr. 2 nie zostanie martwą literą jest nam rękojmią osobistość jednego z przyszłych współ- ników firmowych, znana z prac dokonanych na polu niezmiernie ważnym: krzewienia banków ludowych. A ponieważ obok tego wszystkiego oraz i przystęp do akcji przez ograniczenie wpłaty do 1/4 t. j. do 50 tal. na akcję, w niepraktykowany dotąd u nas sposób ułatwiony, przeto garnijmy się skwapliwie do udziału, by umożliwić zrealizowanie przedsięwzię- cia, ze wszech miar użytecznego i pożądanego, zwa- szcza, iż działalność jego rozpowszechnioną być ma podług Prospektu „przez zakładanie filii i agencji banku, gdzie się tego potrzeba wykaże.“

Ze osoby stojące na czele przedsięwzięcia po- wszeczne wzbudzają zaufanie, dając nie tylko niewąt- pliwą gwarancją moralną, lecz oraz, i to bardzo znaczną, pod względem majątkowym, bo przenoszącą o wiele sam kapitał zakładowy, dosyć wspomnieć, jako o rzeczy powszechnie wiadomej.

Poznań, 5 grudnia. Dnia 30 listopada odbyło się we Lwowie piąte posiedzenie sejmiku galicyjskiego, tego jedy- nego dziś w ziemach polskich ciała politycznego, które o pol- skich sprawach, pod przewodnictwem marszałka Polaka w polskim obraduje języku. Posiedzenie piąte sejmiku lwow- skiego nie mało jest ważne, ponieważ na niem po raz pierw- szy w obecnej kadencji sejmowej przerwano znów milczenie, które do tego czasu pokrywało wrzące niestety po dziś dzień nieporozumienie pomiędzy Rusinami a Polakami co do kwe- styi językowej w Galicyi. Korespondent lwowski do Czasu w ten sposób streszcza przebieg rozpraw sejmowych z dnia 30 z. m.:

„Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowym po raz pierwszy pod- niesioną została kwestya, wywołująca żywy spór między dwie- ma stronnictwami izby, kwestya porażająca o najdrażliwsze stósunki społeczeństwa wschodniej Galicyi, kwestya językowa. Poruszył ją poseł Borkowski przy dyskusji nad regulaminem z powodu, że projekt regulaminu przedłożonego izbie przez wydział krajowy nie orzekał, który język jest urzędowym ję- zykem sejmiku, chcąc tym sposobem drażliwy przedmiot usunąć z pod dyskusyi i pozostawić nierozstrzygniętym stanowczo. Rzecz podniesiona przez posła Borkowskiego wywołała żywe rozprawy ze strony posłów ruskich, którym Borkowski odpo- wiedział w mowie trwającej przeszło godzinę wywołem histo- rycznym udowadniającym jedноплеменności Polaków i Rusi- nów, których nazwał dwoma biegunami jednej osi, dwiema częściami jednego narodu, różniącemi się z powodu odmien- nych wpływów miejscowych i okolicznościowych. Ale nie wy- przedzamy przebiegu posiedzenia.

Po odczytaniu protokołu ksiądz marszałek oznajmia wy- nik wyboru sześciu rewidentów do sprawozdań stenograficz-

nych, dla uzupełnienia liczby dwunastu, wymaganiej regula- minem, tudzież wyboru komisji do funduszu krajowego. Rewidentami obrani: ks. Antoni Dobrzański, pp. Szemelo- wski, Reizner, Naumowicz, Ludwik Wodzicki, Kozłowski. Do komisji funduszu pp. Rogaliński, Kraiński, Ławrowski, Lan- desberger, Henryk Wodzicki, ks. Łoziński. Czterech innych imion, zbyt szybko odczytanych przez p. sekretarza nie podo- bna było dosłyszeć.

Następnie udziela izba urlopu złożonym chorobą posłom pp. Kirchmajerowi i Ziembickiemu. P. Ludwik Skrzyński składa do łaski marszałkowskiej wniosek aby wybrać osobną komisją, która w porozumieniu z komitetem Towarzystwa go- spodarskiego, zajmie się obmyśleniem stałego uposażenia szkoły Dublańskiej z funduszu krajowego i stósowny projekt przedłoży tej jeszcze sesyi sejmowej. Takież sam wniosek doty- czący się uposażenia stałego z funduszu krajowego szkoły Czerniechowskiej wniósł poseł Paszkowski. P. Smarzewski wnosi o wypracowanie projektu ustawy znoszącej ograniczenia wolności dzielenia i łączenia posiadłości ziemskich. Komisarz rządowy przedłożył trzy wnioski rządowe, mianowicie o po- kryciu kosztów budowy kościelnych obrz. łac. tudzież sprawa- nia aparatów kościelnych, o patronacie szkolnym i pokryciu kosztów szkolnych, o budowie i utrzymaniu dróg nieeraryjal- nych. Wszystkie wnioski oddane do druku i właściwym ko- misyom przekazane będą.

Z porządku dziennego przychodzi pierwszy odczyt wnio- sków rządowych o ustawie gminnej, obszarach dworskich i re- prezentacyach powiatowych. P. komisarz rządowy motywuje w dłuższym wywodzie rzeczony wniosek, wykazując z ich ducha, że eparte są na zasadzie najrozleglejszego samorządu. Ustawa gminna obowiązywać ma wszystkie faktycznie istniejące gminy, wyjąwszy gminy Lwowa i Krakowa, które osobne projekta statutów swych wygotują, opiera się na ustawie państwowej z dnia 25 marca 1862, skreślającej samorząd gminy w spo- sób jak najliberalniejszy. Ustawa o obszarach dworskich uwzględni stan faktyczny, z drugiej zaś strony umożliw- nianie się posiadłości większej z mniejszą w całość jednej gminy. Ustawa o reprezentacyach powiatowych wprowadza w skład reprezentacyi żywiły reprezentujące interesa handlu, prze- myślu i oświaty. We wszystkich tych ustawach tak co do istoty jak formy zachowana najobszerniejsza zasada autonomii, usunięta ile się da opiekuńcza kontrola rządu tak, aby sprawy były w ręku tych właśnie, których najbliższej dotyczą i którym najlepiej są znane, jako z ich własnym interesem ściśle zwi- zane. Władze rządowe mające do przestrzegania tylko to, ażeby ciała autonomiczne nie przekraczały swego zakresu, będą mogły oddać się swobodniej interesom państwa i obo- wiązkom poruczonej im służby.

Słowa te p. komisarza rządowego przyjęto oklaskami za- dowolenia. Uznano następnie, stósując się do § 29 nowego re- gulaminu za niepotrzebne czytanie w całej osnowie wniosków rządowych, gdy te już drukiem ogłoszone i posłom znane są, lecz że do wyboru członków komisji specjalnej przystąpić na- leży. Rzecz ta wywołała dosyć długą dyskusyę, albowiem podzielone były zdania co do sposobu wyboru rzeczonyj komi- syi i liczby jej członków. Wszystkie głosy zgadzały się na to, że przedmiot jest niezmierniej wagi, wywierający wpływ na po- myślność społeczeństwa naszego w przyszłości, że zatem do wyboru komisji mającej się zająć tym przedmiotem z najwięk- szą rozważą przystępować należy. Z tego powodu poseł ks. Dobrzański był za wyborem uprzednim komisji przygotowaw- czej, któraby się zajęła co do sposobu wyboru komisji wła-

Z Paryża.

II.

Różne są odwagi pisałem w zeszłym liście. — A dla — Teraz słów kilka.
Wiary się tylko rodzi odwaga, przez wiarę żyje i przez walczy; i tak z swą matką złączona jest, że każde osłabia i odwagę, — a gdy tej w człeku nie sta- wód to niechybny, że już w nim wiara wygorzała, wy- — Ze tak jest, tego ani nawet dowodzić nie ma potrzeby. — Wierzę bowiem co dnia przykłady przekonywają nas, sprawa- w tym naszą wiarę.
Z wielkiego pnia wiary rozrastają się te pojedyncze jej ga- Jedne z nich zieloność swą długo zachowują, drugie do usychają stósownie do soków życia, jakie z głównego do nich dopływają.
Różne są odwagi, bo i różne są wiary i różne przedmioty Wierzym w Boga lub wierzym w nicosć, wierzym w wie- lub doczesność, w miłość lub nienawiść, w cnotę lub wadę — w poświęcenie lub egoizm, tak że wszystkie na- zany z wiary się tylko rodzą i utrzymują przez wiarę.
Wiara jest tém powietrzem, w które chociażbyśmy i wie- nie chcieli, żyć jedynie w niem i przez nie możemy i be- — To powiedziawszy, wracam do odwagi Paryżan i do ich — i, której z przyczyny cholery w zeszłym pisałem — Francuzi odważni, waleczni i bohaterzy na polu boju, — i wiary, która rodzi odwagę, nader tu mało.

Stosunek ten w obec tych dwóch śmierci rażący jest i wy- bitniejszy niż gdziekolwiek. Odsuwam tu ogólną sła- bość natury ludzkiej i biorę pod uwagę tę tylko wybitną prze- wyżkę w Francuzach.

Każdy z nas jest obywatelem wieczności i obywatelem do- czesnym kraju rodzinnego. Obowiązki w zględem Boga, ro- dzaj nam obowiązki względem kraju i bliźnich. — Z miłości, miłość płynie i na tém to polega ta święta łącznia i ta harmo- nia naszych powinności.

Boga przez wiarę tylko pojmować możemy, kraj wszyst- kiami zmysłami. Cóż więc dziwnego, że w czasach materyali- zmu i w kraju jakim jest Francya, gdzie tak długo pracowano na niewiarę, by wszystko czego zmysłami sprawdzić niepo- dorna uznać za marzenie, za czcność, za nic, cóż dziwnego że Francya dni naszych tylko w ostatnie wierzy obowiązki? Ze tamte jako z marzeń wyrosłe rozwiły się jej i znikły...

Francya jako naród i jako państwo żyje pełnym życiem. Wierzy w swój byt, w swoją wielkość i w swoją sławę, a wie- rzy silnie i gorąco, — dla tego Francuzi jako obywatele — żoł- nierze, walczą z całą odwagą i bohaterstwem. Tutaj są od- ważni, bo i wiara żyje. Tej odwadze Francuza, żadna niedo- równywa.

Inaczej się rzecz ma z odwagą wobec spokojnej na łożu śmierci — w obec epidemii. Tutaj aby się na nią zdobyć, by z nią spokojnie wyczekać ostatniej godziny, trzeba wierzyć w wieczność, w Boga, Jego sprawiedliwość i miłosierdzie. Trzeba wierzyć w nagrodę cnoty, aby trudy w jej dopełnianiu nie znie- chęcały nas.

Potężna ta wiara, która jest podstawą wszelkich cnot i poświęceń, na niestety słabą i nader słabą jest dziś — co najmniej w wielkim Paryżu.

Więcej jest może religijnych przekonań, filozoficznych mniemań, — ale wiary, która rodzi odwagę, nader tu mało.

Dzisiejsza wielkość Francyi, jakże by zmalała obok tej jaką by stanęła, gdyby ta druga odwaga z takiej wiary była rodem, z jakiej się rodzi odwaga jej żołnierzy — obywa- teli!...

Bo ta ostatnia jest prawdziwie bohaterską i na każdym niemal tu kroku mamy tego dowody.

Oto fakt jeden z tysiąca z ostatnich dni cholery. Było to już pod wieczór — dzień pochmurny i dżdżysty, gdy na jednej z bocznych ulic Paryża (St. Jacques) pod wrotami ko- ściółka stał w niebieskiej bluzie wyrobnik. Drżący od zimna, z rękami założonemi na piersi, z głową pochyloną, oparty o ścianę stał zamyślony i milczący. Na twarzy malował się smutek i bojaźń, na zmarszczonej czole niepokoje.

W takiej to porze i w takiej postaci zastał go jeden z na- szych rodaków. — Co ci jest, bracie? zapytał. Jakież cię dręczy smutek, mów proszę, może ci będę mógł być w czém pomo- cnym? — Milczące kiwanie głową, było mu odpowiedzią. — Czegoś smutny? mów proszę. — Tak jest, smutny, odrzekł na- reszcie po chwili; ale jakże się nie smucić i nieboleć na widok, jak coraz to nową cholera zabiera zśród nas ofiarę — jak co krok to karawan, trumna i żałoba!... I ani wie człowiek kiedy jego to spotka. — Odwaga człeka opuszcza. — Tyś Francuz? zapytał nasz rodak. — Tak jest, odrzekł. — I nie wstyd że wam tak przed cholera kurczyć się i trwożyć? A to odwaga! A co byś robił gdyby barykady stanęły? błysnęły bagnety i sy- pnęły się kule?

Barykady! Barykady! zawołał. I z ócz i gestów wyczyta- łość odpowiedź. Barykady, to co innego, to bym wskoczył i walczył; bo tu choć człek zginie to i nie żal, bo to za sławę i wolność Francyi.

*) Fakt autentyczny, w szczegółach opisu najwierniejszy.

jako przewodniczącego, pp. Radońskiego, Roja,...

wartego wydziału, który zajmuje się sprawami od-

pełniając wczorajsze moje doniesienie pozwałam so-

bieżącą wojna powiększyła powagę i potęgę państwa

Na wsparciu z mej strony, o ileby takowe potrzebnym

Dostojny Panie komisarzu! Zycielwie nam przyrzeczona pomoc składając należne

dek legalny został w Wielkiem Księstwie utrzymany i jeżeli

Daj Boże aby takowe dla wszystkich części Jego kraju

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 5 grudnia. Zaledwie wczoraj ukazała się na wstępie

Poznań, 5 grudnia. Otrzymujemy od jednego z starozakon-

Pomimo, że nie pisałem nigdy jeszcze publicznie, proszę uniże-

W numerze 277 szanowny korespondent z Gostynia ubo-

Jeżeli szanowny korespondent doniesieniem takim narodowości

Z powodu 25 letniej rocznicy Założenia Towarzystwa Naukowej Pomocy

Wiadomości literackie.

Ogłoszenie przedpłaty na: Historię reformy protestan-

względem politycznym, moralnym i materyalnym: ex fructibus cogno-

Czytelnik polski, zwłaszcza taki, który się już dał obalamucé

Nie myślę ja tutaj rozpoczynać żadnej polemiki religijnej,

Wszystkich więc miłujących religię pobożnych przodków

Przybyli do Poznania dnia 5 grudnia. BAZAR. Wł. dobr. Łuszczewski z Kr. Polskiego, Unrug z Małpina,

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupców w Poznaniu dnia 5 grudnia. Zyto: 25 węcpli gr. 45 1/2,

Berlin, 4 grudnia. Pszenica: 2100 funt. w miejscu 54-75

Table with columns: Wrocław, 4 grudnia, Natargu: pszenka, śred. pośled.

Szoceń, 4 grudnia. Na giełdzie: pszenica: wyżej płacono

Giełdzie, na które Szanownych Członków jako też mających

Ola zaszłej ważnej przyczyny, nastawstwo żalobne za dusze 6 p.

Otworzenie konkursu. Powiatowy Sąd powiatowy w Poznaniu.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został agent Henryk Rosen-

14 grudnia rb. przed połud. o godz. 11 przed komisarem radcą sądu powiat.

Uczeń z odpowiednim wykształceniem znajdzie zaraz pomiesz zenie w handlu to-

Walne zebranie członków Tow. ku wspieraniu urzęd. gosp. powiatów Szamotuńskiego i Międzybódzkiego

Prośba.

Przy zbliżających się świętach Bożego narodzenia odczytamy się do dobrodziejów i dobrodziejek naszych opece pozostawionych osieroconych dziewcząt, z prośbą aby raczyli o naszych wychowanecach nie zapominać. Każdy podarek, jaki szlachetne serca nadesła, aby naszym sierotom sprawić radość na święta, zostanie przez niżęj podpisane przelożone z wdzięcznością przyjęty. Ucieszyłoby nas także bardzo, gdyby szanowni dobroczyńcy raczyli 25 t. m. w pierwsze święto, o godzinie 5 po południu, przy rozdaniu podarków nasz zakład sierocy dla dziewcząt przy ul. Nowej swoją obecnością zaszczyścić.

Poznań, dnia 4 grudnia 1865. M. Strödel, E. Berger, M. Blefeld, A. Giersch, M. Hertmann, D. Horn, M. Kohls.

Wezwanie.

Wszystkich tych Panów, którzy do tychczas, pomimo pierwszego wezwania, z składek zobowiązanych do Towarzystwa Pomocy Bratniej w Pruszkowie się nieniścili, wzywamy niniejszym po raz ostatni, by do 15 grudnia r. b. takowe nadesłać zechcieli franko pod adresem: Edward Dominiński w Pruszkowie (Proskau) pod Opolem w górnym Śląsku. W razie przeciwnym zmuszeni będziemy chwycić się już dawniej, zagrożonego ostatecznego środka, wzywając zalegających w kasie po nazwisku w pismach publicznych.

Zarząd Towarzystwa Bratniej Pomocy w Pruszkowie. [6148]

Pomoc

Moim nakładem wyszło: jaką nieść powinni w nagłych przypadkach aż do przybycia lekarza cyrulicy, policyanci gminni, urzędnicy i w ogóle ci wszyscy, których powołanie lub uczucie ludzkości zniewała do ratowania nieszczęśliwych w pierwszej zaraz chwili.

Treść.

- I. Śmierć pozorna: a) przez utopienie, b) przez powieszenie i uduszenie, c) przez uduszenie szkodliwym powietrzem, d) przez zasypianie albo uduszenie, e) nowo narodzone dziecko, f) przez zmarznięcie, g) przez rażenie piorunem. II. Zatrucie: a) przez arsenik, b) fosforem (zapalkami), c) ostremi kwasami (witryolejem, kwasem solnym itd.), d) iugiem, e) roślinami truciznami, jak makowym (opium) olejem, pindyrndą, tytuńnem, grzybami itp. III. Skaleczenia przez zewnętrzną przemoc. IV. Oparzenia. V. Ukąszenie wściekłego psa, a przynajmniej o wściekłość podejrzanego. VI. Ukąszenie żmii. VII. Ciała obojętne w naturalnych otworach ciała ludzkiego: a) w gardle, b) w oczach, nosie, uszach. Przyrząd do ratowania.

Dzielko to ułożone w kształcie obrazu, aby wisząc na ścianie, było w potrzebie przystępnym dla każdego, powinno się w każdym znajdować domu, a mianowicie w miejscach publicznych. Niżej podpisany nakładca pozwala sobie zatem upraszczać Szanowne Duchowieństwo, również wszelkie urzędy, mianowicie magistraty miast o poparcie go w rozszerzaniu tego ze wszechmiar użytecznego pisma.

Cena za 1 egzemplarz 1 tal. 7 sgr. 6 fen. 20 " 4 " " " " 50 " 8 " 10 " " "

Ludwik Merzbach.

Une guvernante Parisienne élève du conservatoire de musique à Paris, désire se placer. S'adresser: Mme Druggulin, Breslau, bureau de Placement. (6163)

Urządnik gospodarzozy, Polak, bez żony, który przez lat 12 większymi samodzielnie zarządzał majątkościami, obeznany z postępowem gospodarstwem, z gorzelnictwem, leśnictwem i korespondencyą w języku polskim i niemieckim, poszukuje dla naszych nieprzewidzianych wypadków innego miejsca zaraz lub od Nowego roku. Blizsze wiadomości na listy franc. poste restante w Skokach, pod lit. A. S. 21. (6113)

Zgubiono wczoraj na drodze z Długiej ulicy do Wielkich Garbar junatowy koltnerz damski. Uczciwy znalazca odbierze stoso na nagrodę na Piekarach No. 6 III na lewo. (6169)

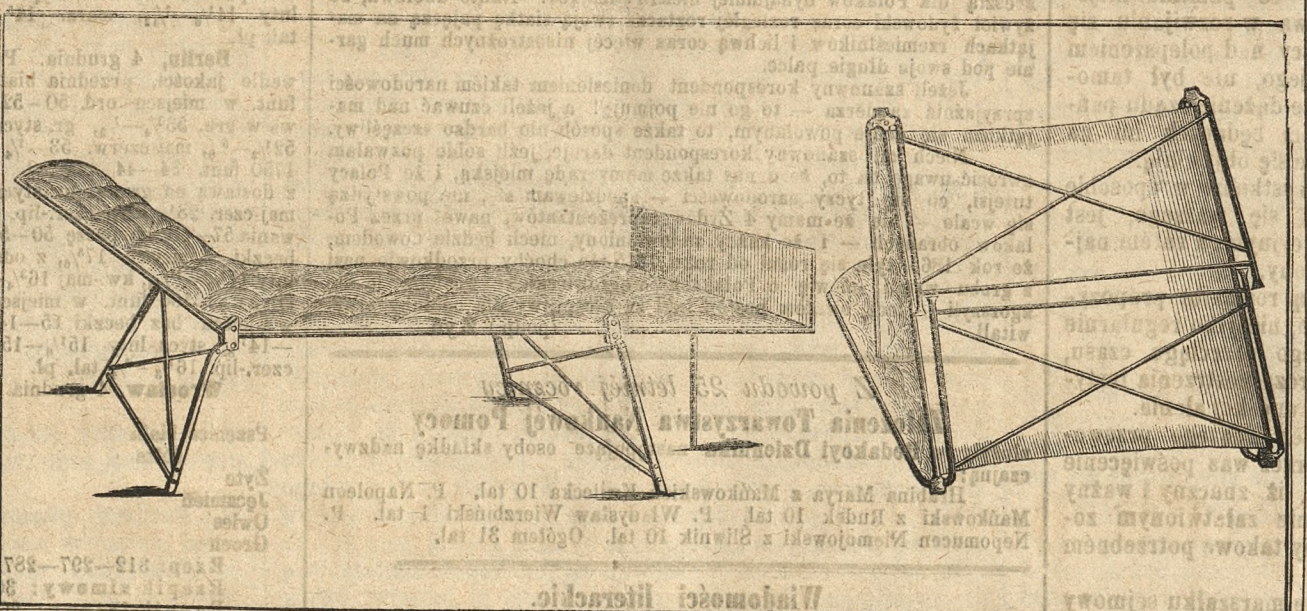
10 tal. nagrody.

W zeszłym tygodniu włamano się w nocy do sklepu znajdującego się obok ogrodu i skradziono około 45 butelek wina, znaczną zaś ilość potłuczono. Włamanie się okazuje, że musiano znać miejscowość i że nastąpiło ze zemsty. Powyższa nagroda zostanie wypłaconą po ukaraniu sądowem złoczyńcy. Kruszewnica pod Swarzędzem. (6167) Ludendorff.

Lekarz prom.

znajdzie w Poblędziskach, gdzie dawnięj dwóch lekarzy było, lecz obecnie nie ma żadnego, korzystną praktykę. Znajomość języka polskiego byłaby pożądaną. Blizszą wiadomość udzieli V. Huebner, aptekarz tamże. (6149)

Magazyn mebli, zwierciadeł i wyrobów wyscielanych K. HEBANOWSKIEGO w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim No. 12, poleca



Łóżka żelazne składane nowęj konstrukcyi, z pasami żelaznymi, jako też z napiętymi materacami spiralnymi i włosianymi po następujących cenach: Łóżko żelazne składane z pasami żelaznymi 6' długie 27" szerokie Tal. 6 Takież 6' " 30" " " 7 Łóżko żelazne składane z materacem napiętym spiralnym 6' " 27" " " 8 1/2 Takież 6' " 30" " " 9 1/2 Łóżko żelazne składane z materacem napiętym włosianym 6' " 27" " " 13 Takież 6' " 30" " " 14 Poznań, w grudniu 1865. (6166)

Przy ulicy Młyńskiej Nr. 14b. na II piętrze, są 3 pokoje, kuchnia i drwalnik od 1 stycznia do wynajęcia. (6074)

Aukcyja. W srode, 6 bm. od godziny 9 z rana, sprzedawca będzie więcj dajacemu w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej 20: towary białe jako to, wstazki, koronki, ryżki, tute, towary drobne, plusze, aksamity, złote pierścionki i laouszki, zegarki, igły itd. towary stalowe itd. (6172) Manheimer, król. komisarz aukcyjny.

W Zanlemyśle jest wiatrak z wolnój ręki do sprzedania. Oferty franko przyjmujcie J Ruszczyńska, wdowa w Sremie. (6143) W Skóraozewie pod Książem jest do sprzedania znaczna ilość desek i balii dębowych suchych, również i brzoze deski. Tylko listy frank. będą przyjmowane. Pieniądze należące proszę przez post forszus-ściagnąć. (6145)

Odebrawszy cotylko znaczną ilość tanio nabytych wyrobów wełnianych na suknie, stosownych na podarki przy zbliżającej się gwiazdce, zarazem płaszcz zimowe, jedwabne i wełniane poszycia na futra, aksamitne, kaźmierkowe i koronkowe okrycia, jedwabne alpakowe i suknie wieczorkowe, franki, obicia na meble, dywany, sukna i wszelkie artykuły męskie, znaczny wybór parfuńarów i wody kolonjskiej, polecam po niskich ale stałych cenach K. Zupański. (6122)

Dom Ostrowiecko pad Dolskiem, sprzedaje jeszcze trzeinę. (6170)

W Dominium Nieszawie pod Murowaną Goślina dostać można dwuletich i trzechletnich winnych latorośli w najpiękniejszych gatunkach. (6164)

Świeże, zielone kuchy rzepiove bez włosów, polaca ze składu lub z dostawą na umowiony czas i na wszelkie stacyi kolei żelaznej. (5794) S. CALVARY.

Prawdziwe angielskie i francuskie perfumy panów Ed. Pinaud, L. F. Piver, John Cosnell et Comp, 1. et E. Atkinson. i. t. d. poleca (5038) I. Caspari fryzyer przy Wilhelm. ul. (w Myjusa hotelu.)

Tak nazwany Korneburalszek dla bydła (1 funt po skuteczný przeciw chorobom koni, cieląt, kóz, owiec, świń itd. Słazki wysok miodowskiego koperku 1/2 fl. po 10 sgr. sgr. w wszystkich tutejszych w zapasie.

Przy nachodzącej gwiazdce zamówienia na

bukiety sztuczne salonowe poczawszy od 5 sgr. za bukiet, również polecam kwiaty koniczki i wieniec po cenach umiarkowanych. Modele znajdują się w składzie. C. F. Schupp (6172) przy ul. Nowej No. 7

Wetna na zęb

trąbka po 2 1/2 sgr. (uspokajająca zębów natychmiast). Liebiga proszek pokarmowy pudełko po 5 sgr. Dla dzieci jak pieńie mleka macierzyńskiego, dla słych przeciw niestrawności, poleca apteka Elsnep. [5747]

Swieże rygeny skie polges i marynowane pal polecają

W. F. Meyer i Sp (6171) plac Wilhelmowski 2

500 zajęcy otrzymał i poleca

F. Fromm, (6175) przy placu Sapieżyńskim

Najpięknie francuskie sliwki tarzynki, jak: Imperialles, choix, de choix, râne supérieure również tureckie, skie i węgierskie wki poleca po cenach najtańszych

A. Cichowicz ul. Berlińska naprzeciw dyrekcji policyj.

Cyrk Blennowa w Hildebranda latowym teat

W srode, dnia 6 grudnia 1865 w nadzwyczajne przedstawienie. Na czenie przedstawienia po pierwszy raz, dniarka z swojemi pomocnikami, na na nadzwyczaj zabawna pantomina, w nana przez 6 dam i 8 panów towarzysz 4 na wolności tresowane konie, stąpienie trzech kłownow. Po pierwszy Szajcarska mleczarka, koniczne Pas de deux na koniu, wykony przez p. Augusta i panne Hulde. Tableau vivant. Jutro wielkie przedstawienie. (6173) August Blennow.

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and market prices under the heading 'KURS GIELDY W BERLINIE' and 'KURS GIELDY W WROCLAWIU'.

lecz stale ceny.

ROBERT SCHMIDT

dawn. Antoni Schmidt

Poznań, Rynek Nr. 63.

dobór.

Największy

Fabryka i skład

gotowej bielizny, płócien, stołowizny i towarów białych.
relichy na miechy. Gotowe miechy. Dery do spania
i na konie. Czeskie pierze i kwap.

Kobierce, ceraty

amerykańskie skóry. Przedmioty kokusowe, rolosy.
laidy i dery do podróży. Koldry watowane. Firanki,
pokrycia na stoły. Materye na meble i portyery.

Sukna. Przedmioty do garderoby męskiej.

Magazyn

ławatów i towarów modnych, francuskich, angielskich
krajowych. Long - Châles. Okrycia koronkowe.
Płaszczki i mantyle własnej fabrykacji.

Materye na przybory kościelne i gotowe szaty.

WYPRZEDAŻ

odłożonych przedmiotów na gwiazdkę 1865.

		Berliński lok.
57/58	centmtr. szer. Lama III, w kratkę, wełniana materya na suknie	3 sgr.
"	Poil de chèvre, piękny gatunek	4 ¹ / ₂ i 5 sgr.
"	Zephyr Lama II	5 sgr.
"	Gros graine i Crêpe Rachel	6 i 7 sgr.
"	Lama I ^{ma}	6 i 7 "
58/60	Mozambique } z ładnymi drukowanymi wzorami	5 i 6 "
"	Grenadine }	
72/75	Lucias, nabita wełniana materya	7 ¹ / ₂ sgr.
"	Foulard à soie, nabita wełniana materya z jedwabnymi prążkami	7 ¹ / ₂ "
"	Mohairs, połyskująca wełniana materya	7 ¹ / ₂ , 8 i 9 sgr.
"	" najprzedniejszy towar	10 i 12 ¹ / ₂ sgr.
"	Lenos, półnabity połysk. towar	10 sgr.
84/86	Mozambique z ładnymi drukowanymi wzorami	9 sgr.
80/82	Mohair Mozambique, półklarowne } z jedwabnymi	10 i 12 ¹ / ₂ sgr.
"	Grenadine } prążkami	15 sgr.
84/86	" haftowane eleganckie roby	à 6 tal.
80/85	Gros grains w kratkę itd. } nabita i pię- } berliń-	10 sgr.
"	Cretonnes gładkie } kna materya } ski lok.	
5/4	Calicos i jakonety, nowe ładne wzory	à 5 sgr.
Moirée antique roby	} w najnowszych i najwykwint- } towar pierwsz.	38 tal.
Lyońskie atlasowe	} tniejszych gatunkach } gatunku	42 "
Jedwabne i foulardowe roby po czasowości o odpowiednich niskich cenach.		
Damskie Kabaty bardzo tanio		od 1 ¹ / ₃ tal.
" Jaquetty	} zimowe	" 5 "
" Paletoty i płaszcze bardzo tanio		" 7 "
Damskie płaszcze i paletoty jesienne 50% niżej ceny sklepowej.		

Dziecinskie kabaty, płaszcze, hawloki itd. bardzo tanio.

Aksamitne szaliki, bardzo piękne, tuzin po 1²/₃ i 2 tal.

Wełniane półjedwabne i jedwabne szaliki, chustki itd.

Angora-Boas, sztuka 7¹/₂ sgr.

Kamizelki, szale, chustki, cachenez itd. dla mężczyzn.

Balmorale spódnice w najpiękniejszych gatunkach po 3, 3¹/₂ i 4 tal.

Krynoliny po najumiarkowańszych cenach.

Odłożone białe hafty, bluzy itd.

Odłożone pluszowe kobierce w najrozmaitszej wielkości i gatunkach przed kanapy.

Odłożone pilśniane i wełniane materye kobiercowe itd.

Poznań,

przy Rynku Nro. 63.

Poznań, czcionkami Ludwika Merzbacha.

ROBERT SCHMIDT

dawniej Antoni Schmidt.